

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦ BIAŁYSTOK ♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Nocne walki na granicy łotewsko-sowieckiej

Napływ uciekających chłopów wzmagają się

Rząd łotewski wobec nowej kwestii społecznej

RYGA, 11. 3. Napływ chłopów, uciekających z Rosji do Łotwy przed terorem kolektywizacji wzmagają się z dnia na dzień. Sprawa ta gotowa przedzielić się dla Łotwy w niebez-

pieczną kwestię społeczną, to też rząd łotewski zastanawia się nad środkami pomocy dla tych uchodźców i nad stanowiskiem, jakie ma w sprawie tej zająć.

Wzdłuż całego pogranicza so-

wiecko-łotewskiego rozlega się co noc gęsta strzelanina. W nieregularnych odstępach czasu rozjaśnia granicę jaskrawe światło reflektorów. To oddziały GPU, przeciwdziałają ucieczce zrozpaczonych chłopów. (M).

— Z Johannesburga (Afryka Połudn.) donoszą, że podczas zjazdu do srybu Crown oberwała się winda i runęła w przepaść. Znajdujący się wewnątrz tubylcy w liczbie 28 osób i jeden europejski zginęli na miejscu. (UP).

Narady litewsko-niemieckie

w czasie wizyty min. Zaunusa w Berlinie

BERLIN, 11. 3. — Tel. wł. — Minister spraw zagranicznych Litwy dr. Zaunus zatrzymał się w Berlinie na dwudniowy pobyt w drodze powrotnej z Pragi, gdzie jako pełniący równocześnie obowiązki posła litewskiego przy rządzie czeskosłowackim uczestniczył w uroczystościach jubileuszowych Masaryka.

Zaunus złożył wizytę ministrowi Curtiusowi, a jutro przyjeżdża do Warszawy, gdzie będzie przez podsekretarza stanu min. spraw zagranicznych Schuberta.

Polityczną stronę berlińskich narad litewskiego ministra łączy

z pewnymi nieudalonymi próbami rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. (My).

Dziwna obrona monarchizmu

Bójki oficerów i studentów NA ULICACH MADRYTU

Oficerowie grożą zabiciem profesorów

PARYŻ, 11. 3. Między oficerami garnizonu w Madrycie a studentami wydarły się w ostatnich dniach bójki na tle politycznym.

Grupa oficerów królewskiego pułku huzarów zatrzymała w południe w śródmieściu grupę studentów i za-

pytywała każdego z nich, czy jest republikaninem, czy monarchistą. Ci studenci, którzy zadeklarowali swe przekonania republikańskie, zostali przez oficerów pobici szpicrutami.

W odpowiedzi na to studenci napadli na ulicy na kilku oficerów i pobili ich do krwi.

Oficerowie kawalerii zagrozili wówczas profesorom uniwersytetu madryckiego, znanym ze swych republikańskich przekonań, że jeżeli młodzież akademicka będzie demonstrowała przeciwko królowi, wówczas oficerowie zastrzelą profesorów. Studenci zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o pomoc i ogłosili, że na skutek groźby oficerów będą wychodzili na ulicę z rewolwerami.

Petkiewicz zdyskwalifikowany za artykuł wymierzony przeciw łotewskim władzom sportowym

NOWY JORK, 11. 3. Amateur Athletic Union nie podaje żadnych powodów zdyskwalifikowania Petkiewicza, stwierdza jedynie, iż stało się to na skutek radiotelegramu, otrzymanego od prezesa międzynarodowego Związku lekkiej atletyki.

Według Petkiewicza telegram

Notowania złotego na giełdzie berlińskiej po zawarciu traktatu handlowego

BERLIN, 11. 3. — Tel. wł. — W związku z bliskim zawarciem traktatu handlowego polsko-niemieckiego giełda berlińska zamierza znieść „półrządową komisję regulującą notowania dewiz wschodnich“ i wprowadzić oficjalny handel złotym polskim.

Wyodrębnienie „dewiz wschodnich“ z obrotów oficjalnych o-

ten brzmiał krótko: „Zdyskwalifikujcie Petkiewicza“.

Zdaniem Petkiewicza dyskwalifikacja jego pozostaje w związku z napisanym przez niego artykułem, w którym ostro traktuje najwyższe sportowe władze łotewskie. (UP).

Wprowadzenie notowań złotych uzależnia giełda berlińska od pewnych technicznych ułatwień ze strony Banku Polskiego.

Przeszło sto dzieci w płomieniach na uroczystości w rocznicę Mukdena

TOKIO, 11. 3. — Tel. wł. — W koreańskim mieście portowym Fusan wydarzyła się okropna eksplozja.

W związku z 25-leciem zwycięstwa japońskiego pod Mukdenem w sali zebrań marynarki „Chinkai“ odbywało się uroczyste przedstawienie kinematograficzne dla dzieci szkolnych niższych

klas. Na sali obecnych było 134 dzieci.

W pewnej chwili nastąpiła straszna eksplozja gazu naftowego i morze płomieni błyskawicznie załaziło salę zamieniając wszystkich obecnych w żywe pochodnie.

104 dzieci spłonęło żywcem, czworo odniosło ciężkie poparzenia. Zdolano uratować jedynie 26 dzieci. (UP).

Zwyżka dolara w Berlinie z 4.1865 na 4.2020

BERLIN, 11. 3. — Tel. wł. — Wobec braku interwencji Banku Rzeszy dolar, utrzymujący się stale na poziomie 4.1865 marek,

zwyżkował dzisiaj w Berlinie osiągając nienotowany dotychczas kurs 4.2020. (My).

Furja nacjonalizmu niemieckiego przed trybunałem likwidacyjnym z Polską

BERLIN, 11. 3. — Tel. wł. — Reichstag zakończył drugie czytanie układu Younga i umowy likwidacyjnej z Polską.

Głosowanie na życzenie stronnictw większości wyznaczono na po południu.

Zamknięcie przewlekłej debaty nad dziełem hasłem odbyło się w formie ostatecznego pojedynku słownego między mową opozycji nacjonalistycznej hr. Eulenburgera a ministrem Curtiussem.

Między innymi min. Curtiusz oznajmił, iż traktat handlowy z Polską w najbliższych dniach będzie parafowany. Organiczna łączność między układem likwidacyjnym z Polską a planem Younga wypływa z wiążącego porozumienia rzeczoznawców, osiągniętego w Paryżu.

Gdy Curtiusz następnie powołał się na zapewnienie, iż polska reforma rolna nie godzi w egzystencję mniejszości niemieckiej, wódz nacjonalistów hr. Westarp zawałował:

— Z polskich zapewnień śmieją się!

— Śmieją się wlec, pajaculi — padło w odpowiedzi z lewicy.

— Polski minister spraw zagranicznych oświadczył w tych dniach — kontynuował swe wywody Curtiusz — iż rząd polski nie zamierza stosować reformy rolnej, jako kary.

— Czy jest więc pan polskim ministrem? — zawałował narodowy socjalista Stöhr.

Mały traktat handlowy polsko-niemiecki po pięciu latach wojny celnej

WARSZAWA, 11. 3.

Dni najbliższe przyniosą prawdopodobnie podpisanie traktatu handlowego między Polską a Niemcami.

Po 5-letnich rokowaniach, w czasie których zmieniano trzykrotnie skład delegacji a dwukrotnie listy przedewszystkiem od tego, kiedy powróci do Warszawy przewodniczący delegacji niemieckiej pos. Rauscher, bawiący, jak wiadomo, w Berlinie.

Powrót pos. Rauschera zapowiadano na dzień dzisiejszy, być może jednak, że ulegnie on opóźnieniu. Przeszkodą w tym względzie może się stać nader skomplikowana sytuacja w łonie niemieckiej większości parlamentarnej, popierającej rząd Müllera.

Możliwe jest również, że prezydent Rzeszy Hindenburg zechce przed wyjazdem pos. Rauschera odbyć z nim jeszcze jedną konferencję na temat polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Z drugiej strony min. Kwiatkowski, który z natury rzeczy musiałby podpisać traktat, wyjeżdża w dn. 15 bm. na zaproszenie rządu czeskosłowackiego na otwarcie targów Praskich. Gdyby

pos. Rauscher nie zdążył przed tym terminem powrócić do Warszawy, podpisanie traktatu mogłoby ulec dalszej zwłoczce, gdyż min. Kwiatkowski zamierza wyjechać okazją wyjazdu do Czechosłowacji w celu zwiedzenia szeregu zakładów przemysłowych, co zatrzymałoby go tam około tygodnia.

Pomimo tych przesłaniających trudności podpisanie traktatu jest przesądzone i nastąpi w najbliższej przyszłości.

Treść aktu który ma być podpisany stanowi t. zw. mały traktat handlowy. Liczy on 100 stron druku. Traktat ma być zawarty na przeciąg jednego roku z możliwością automatycznego przedłużenia.

Umowa oparta jest na zasadzie wzajemnego przywilejowania, nie porusza zupełnie cel konkurencyjnych, omawiając tylko stawki cłowne.

Dotychczas postanowieniem pro-

jektu jest zniesienie wszelkich wojennych ograniczeń celnych. Poza tem projekt ustanawia szereg kontyngentów dla obu stron.

Strona polska na mocy projektu umowy handlowej otrzymuje kontyngenty wywozowe do Niemiec na 320 tys. ton węgla rocznie i 200 tys. sztuk nierogacizny.

Kontyngent nierogacizny wzrastać może progresywnie, nie może jednak przekroczyć 350 tys. sztuk rocznie.

Eksport nierogacizny do Niemiec obejmuje na ogół tylko sztuki żywe, poza tem eksport do Prus Wschodnich jest w ogóle wzbroniony.

Wywóz świń żywych iś ma drogą morską przez polskie porty do portów niemieckich, gdzie odbywać się będzie ubój.

Umowa przewiduje także wywóz do Niemiec nierogacizny białej drogą kolejową tylko do określonych fabryk niemieckich, wskazanych w umowie dodatkowej.

Polska według projektu umowy skasować ma listy Nr. 2 i Nr. 3 towarów zakazanych i przyznać stronie niemieckiej kontyngenty na przywóz do Polski samochodów, szkła i rowerów.

Projekt traktatu przyznaje obywatelom polskim i niemieckim prawo osiedlenia się na całym obszarze obu państw.

Przepisy dotyczące osiedlenia są ściśle sformułowane ze wzglę-

dów politycznych, w każdym razie przyznawać mają zupełną wzajemną swobodę ruchów siłom fachowym.

Umowa zajmuje się poza tem sprawami emigracyjnymi. Dopuszcza określone firmy niemieckie do przewozu emigrantów polskich przez polskie porty zgodnie z ogólnymi przepisami.

W związku z tem trzy największe niemieckie towarzystwa okretowe Hamburg America Line, Norddeutscher Lloyd i Hamburg American Süd otrzymują prawo prowadzenia swych agend na terenie Polski i otwarcia 7 filii w ważniejszych miastach kraju.

Z chwilą podpisania umowy stosunki gospodarcze polsko-niemieckie wejdą po 12 latach wreszcie na tory normalizacji.

Wejście w życie traktatu handlowego między Polską a Niemcami będzie miało oczywiście wielkie znaczenie nie tylko dla kontrahentów, lecz również dla układu sił gospodarczych w całej Europie a nawet Ameryce.

Aresztowanie przywódczyni sufrażystek



Aresztowanie przywódczyni sufrażystek Emmeline Pankhurst przed wojną w Hyde Parku w Londynie. Ongiś aresztowana i niejednokrotnie spiewierana, dzisiaj otrzymała pomnik w sercu politycznego Londynu tuż obok Parlamentu.

NAPREZONA SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCIECH

Zapowiedź

rozwiązania Reichstagu

BERLIN, 11. 3. Po onegdajszym oświadczeniu kanclerza, iż rząd, na wypadek wstrzymania się chociażby tylko jednego stronnictwa od głosowania nad trzecim czytaniem planu Younga, poda się do dymisji, zebrał się przedstawiciel 4 stronnictw koalicyjnych t. znaczy socjal-demokratów, demokratów, centrum i bawarskiej partii ludowej. W naradach tych nie bierze udziału niemiecka partja ludowa.

ZNAKOMIŁY JANNINGS

powiedziony przez tłum

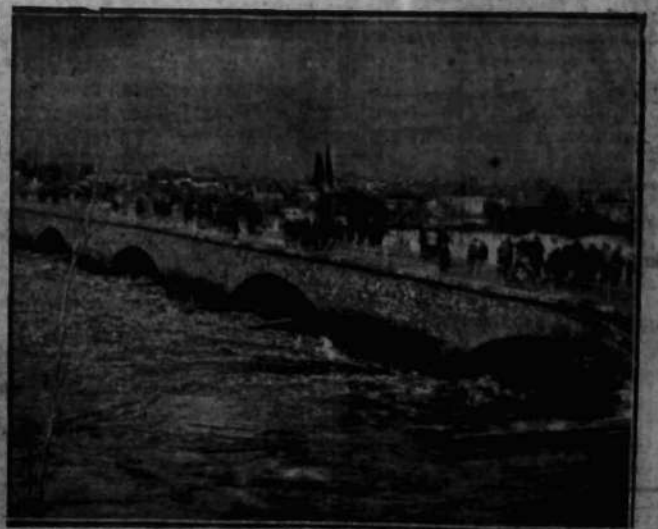
WIEN, 11. 3. Znany artysta filmowy Emil Jannings przybył do Wiednia.

Na powitanie artysty zebrał się na dworcu wielotysięczny tłum.

Ktoś z tłumy nastąpił Janningsowi tak silnie na nogę, że artysta musiał wezwać lekarza.

Niedaleko Rio de Janeiro w pobliżu Theropolis wydarzyła się ciężka katastrofa kolejowa, podczas której zginęło 9 pasażerów, a 41 odniosło rany.

Kłeska powodzi we Francji



Piętny most w Reynie, który w pół godziny po dokonaniu zderzenia runął pod naporem fal.

Z uroczystości ku czci Masaryka w Pradze



Otrzymał pochód honorowy organizacją społeczną czesko-słowackich.

Konferencja premiera Barta z Prezydentem Rzplitej

WARSZAWA, 11.3. Premier Bartel odbył wczoraj w godzinach rannych konferencję z min. handlu i przemysłu Kwiatkowskim...

Karkołomne zapędy na ul. Wiejskiej

WARSZAWA, 11.3. Na horyzoncie sejmowym gro smadzą się nowe chmury. Wszyscy zdają się wskazywać, że Sejm zdąży wielkimi, a lekko-myślnymi krokami do przesilenia rządowego...

Zgodnie z naszymi wczorajsze mi przewidywaniami, dokonano, jak słyszałem, tajnego paktu między lewicą i prawicą. Odbić się ma w plątek wzajemne poparcie wniosków o wyrażenie wotum nieufności ministrom Prystorowi i Czerwińskiemu...

Podobnie rzecz wygląda po stronie odwrotnej. Eudecja poprzez socjalistów przeciw p. Prystorowi bynajmniej nie z powodu Kas chorych, ale pod hasłem rzekomej praworządności...

Jeśli w tych układach jednak pewna wystydliwość, która najlepiej wskazuje, jak pozorne tylko są te „zasady” jakimi się rządzi obie strony Sejmu...

Wczorajsze ciągnięcie loterii

Table with lottery numbers for the first drawing. Includes main numbers, supplementary numbers, and prize amounts.

STAWKI

Table with betting odds for various lotteries, including numbers and stake values.

Wczorajsze ciągnięcie loterii

Table with lottery numbers for the second drawing. Includes main numbers, supplementary numbers, and prize amounts.

STAWKI

Table with betting odds for various lotteries, including numbers and stake values.

Zamek na podleg z polskimi robotnikami na terytorium Śląska Opolskiego

BYTOM, 11.3. Kolejny, dozwolony tor na stacji Bytom, zauważył opodał stacji trzewik hamulcowy...

STAWKI

WARSZAWA, 11.3. Senatorowie pracują w poście czuła. Przez dzień wczorajszą przedyskutowali budżety 5 ministerstw...

Trzech ministrów na trybunie Senatu w rekordowym dniu pracy przy ulicy Wielskiej

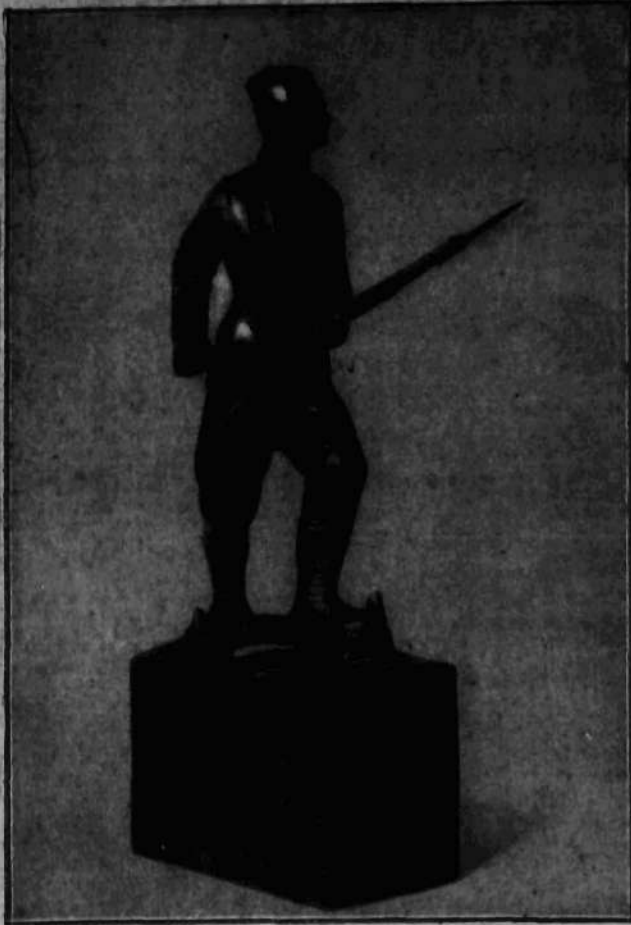
WARSZAWA, 11.3. Senat rozpoczął obrady wczoraj w rekordowym dniu pracy przy ulicy Wielskiej...

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w Senacie sesja nadzwyczajna. Wzięli udział w niej: prezydent, marszałek, czterech ministrów...

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w Senacie sesja nadzwyczajna. Wzięli udział w niej: prezydent, marszałek, czterech ministrów...

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w Senacie sesja nadzwyczajna. Wzięli udział w niej: prezydent, marszałek, czterech ministrów...

Piechur jugosłowiański



Święty posążek ofiarowany przez absolwentów Wyższej szkoły wojennej jugosłowiańskiej armii, płk. dypl. Zamorskiemu, 1-mu zastępcy szefa sztabu płk., który w roku ubiegłym prowadził po Polsce wycieczkę oficerów jugosłowiańskich.

Dolary za posady w lwowskiej dyrekcji kolejowej

LWÓW, 11.3. W sprawie łapownictwa w lwowskiej dyrekcji kolejowej dokonano wczoraj nowych aresztowań.

Uwięziono urzędnika 9-ej kategorii Władysława Baładzinka Antoniego Lubienika i Michała Bednarza, przetokowych na Głównym dworcu we Lwowie.

MADRYT, 11.3. Podczas przedstawienia w kinie w miejscowości Albaceto w prowincji Murcia wybuchł pożar, który wywołał obłąkającą panikę wśród publiczności.

Widzowie rzucili się do ucieczki i wśród straszliwego zgłębku stratowali ciężko 10 dzieci. (UP).

Są oni oskarżeni o branie łapówek w dolarach za wyrabianie pasad niższym funkcjonariuszom kolejowym. (D).

Strajk zecerów w dzienniku komunistycznym

OSŁO, 11.3. Dzieniści donoszą z Bergen, iż w drukarni tamtejszego go dziennika komunistycznego wybuchł przed tygodniem strajk zecerów. Zorganizowani drukarze wzbrosili swoim członkom przy mowianiu pracy w tej drukarni. Wczoraj dziennik wyszedł, dzięki pomocy lamistrajków.

Olbrzymie kradzieże w magazynach na dworcu Gdańskim
Aresztowanie 8 dozorców za systematyczny rabunek składów celnych

WARSZAWA, 11.3. W składach komory celnej na dworcu Gdańskim stwierdzono systematyczne kradzieże najróżnorodniejszych towarów, złożonych w składach przez kolej do ocenia.

Od dłuższego już czasu dyrekcja cel otrzymała zażalenie kupców, że towar, który ciony był na komorze warszawskiej, przychodził do odbiorców, albo uszkodzony, albo z olbrzymimi brakami,

które nie mogły powstać z samych siebie. Stwierdzono mianowicie, że beczki z winem były wydawane ze składów niepełne. W większej ilości z nich brakowało po kilka litrów wina.

Stwierdzono również, że niektóre towary, nie wykupione przez odbiorców i przeznaczone na sprzedaż z licytacji, zniknęły w zagadkowy sposób.

Wszelkie dochodzenia prowadzone przez władze celne nie dawały wyników. Wreszcie dyrekcja cel zawiadomiła o tych kradzieżach warszawski urząd śledczy. Sprawy powierzone kierownikowi brygady fałszerskiej komisarzowi Jarońskiemu.

Po kilku dniach obserwacji wywiadowcy aresztowali głównego nadzorcę dworcowych magazynów celnych Konrada Hanke oraz siedmiu dozorców oddziałowych: Stanisława Augustowskiego, Wojciecha Malinowskiego, Jana Osucha, Antoniego Zadorow-

skiego, Wiktora Doraczewskiego, Michała Benze i Piotra Wunderskiego.

Przeprowadzone rewizje w ich mieszkaniach dały nadspodziewane wyniki. U wszystkich znaleziono moc skradzionych w magazynach towarów, często przedstawiających znikomą wartość. W mieszkaniach aresztowanych znajdowały się kompletne

składy najrozmaitszych towarów, a więc wyrobów metalowych, naczyń aluminiowych, wyrobów tkackich, galanterii, skórzaných, całe pudła ozdób i koronek, kilkadziesiąt butelek wyborowego wina zagranicznego i koniaków, wielkie fiakony wonnych olejów, służących jako ekstrakty przy wyrobie perfum, całe paki towarów kolonialnych, a nawet kilka bambusowych pretów.

U Malinowskiego znaleziono nawet

pełną beczkę wina, która zaginęła według raportu magazyniera, a od Zadorowskiego odebrano 800 sztuk gisz do naboju duplektówkowych ca. 16, sprawozdanych z Paryża przez Zdzisława Piłowskiego z Łucka.

Ogółem przeprowadzono do tychczas

15 rewizji.

Jak ustalono, wszyscy aresztowani należeli do znakomite zorganizowanej bandy złodziejskiej, na czele której stał magazynier

Hanke. Z polecenia sędziego śledczego Chmielewskiego wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu.

Złodzieje mogli dłuższy czas uprawiać bezkarnie swój proceder, ze względu na system władz celnych, stosowany przy likwidowaniu niewykupionych towarów. Z chwilą bowiem, gdy składowe towary przewyższyły cenę, jaką osiągnęły za niego można było na licytacji, towar ten zostaje niszczone. Tak ostatnio zniszczono całkowicie, z niezrozumiałych dla ogółu powodów

12 samochodów

niewykupionych przez odbiorcę, dlatego tylko, że składowe obciążone przez magazyny celne wynosiło więcej, niż wartość samochodów.

Korzystając z tego systemu, młodzi zyskownicy rozkradali towary, a zniknięcie ich kładło na rachunek przyniesione niszczenia wskutek niewykupienia.

Dyrekcja celna powołała dwóch ekspertów, którzy zbadać mają magazyny celne na dworcu Gdańskim i określić dokładnie rozmiar szkód wyrządzonych przez zuchwałą bandę złodziejską.

Tajemnicze wykradzenie archiwum emigracji rosyjskiej w Warszawie

WARSZAWA, 11.3. W kolonii rosyjskiej w Warszawie wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość, iż nieznanymi sprawcy skradli z t. zw. Domu Rosyjskiego przy ul. Marszałkowskiej 68 cenne archiwum organizacji emigranckich w Warszawie.

Ponieważ w archiwum tym znajdowały się listy członków organizacji rosyjskich na terenie Warszawy, protokoły posiedzeń tych organizacji i liczne dokumenty, koła rosyjskie przypuszczają, iż kradzież dokonana za stała na tle politycznym.

Straciła przytomność, ale zdobyła rekord Powyżej 9 tysięcy metrów wzbiła się 18-letnia lotniczka amerykańska

NOWY JORK, 11.3. Młoda, bo zaledwie 18-letnia lotniczka amerykańska Elinor Smith ustawiła w dniu wczorajszym na swoim jednopłatowcu „Bellanca” nowy rekord wysokości dla kobiet.

Lotniczka wystartowała z Rooseveltfield i osiągnęła wysokość 30.000 stóp (około 9.400 metrów). Do samolotu wmontowano aparaty tlenowe i barografy.

Na wysokości 10 tysięcy metrów odważna dziewczyna wskutek uszkodzenia aparatu tlenowego straciła przytomność i odzyskała ją dopiero, gdy samolot w ślizgowym locie obniżył się do 1.000 metrów nad ziemią.

Barografy zostały odesłane do Waszyngtonu celem sprawdzenia i oficjalnego ogłoszenia rekordu. Elinor Smith jest od 16-go roku życia lotniczką. Wkrótce po otrzymaniu dyplomu pilota straciła prawo latania na przeciąg czternastu dni z powodu karko-

pod mostami Nowego Jorku. UP: lotnych lotów dokonywanych

Ks. Oraczewski we Lwowie obrzucony jajami

LWÓW, 11.3. W związku z zapowiedzianym na wczoraj odczytem ks. Oraczewskiego kuria metropolitańska ogłosiła, że ks. Oraczewski jest zasuspendowany, na wygłoszenie odczytu nie ma pozwolenia, dlatego też teoryjnie ks. Oraczewskiego nie można uważać za wyraz nauki kościoła katolickiego.

W chwili rozpoczęcia odczytu znajdująca się na sali młodzież akademicka zaczęła głośno protestować i obrzucała prelegenta jajami. Na salę wkroczyła policja i usunęła młodzież z sali, umożliwiając prelegentowi dokończenie odczytu. (AW).

Ku czci prez. Masaryka



Prezydent Czechosłowacji, Masaryk (1) na defiladzie wojskowej w dniu swych urodzin 7.3.1930. Obok prezydenta minister obrony kraju, Wiskowski (2).



Widoki Warszawy
Plac Napoleona



Plac Unii Lubelskiej w piękna

STEFAN KIEDRZYŃSKI

MALPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

Spokój, z jakim wypowiedział te słowa, przekonał panią Doraczewską, że wcale o niej nie zapominał, lecz poprostu nie mówił o jej zamażpójściu, jak o rzeczy przebrzmiałej i obojętnej. Teraz, nie mając nic lepszego do roboty, postanowił z nudów zobaczyć, co tam Marychna robi.

Dlatego też może jego nagłe postanowienie pojechania do Hurca przyjęła z głębokim zadowoleniem, starając się oczywiście ukryć przed nim jaknajstaranniej, aby się nie rozmyślił.

ze chciała go ożenić z Marychną, co było w istocie jej marzeniem najgłębszym. I najserdeczniejszym, jedyną poezją jakiej się oddawała przez wiele lat swej starości. Nie mogła jednakże nigdy z nim o tem mówić otwarcie, najbliższa bowiem wzmianka, uczyniona przez nią w tym sensie, wprowadzała go w wściekłość.

Przed odjazdem do Odessy, kiedy odważyła się raz jeden wspomnieć coś o tem, podsuwając mu myśl rywalizacji ze Stradiłow-

skim, wybuchł natychmiast nienaturalnym, przesadnym szyderstwem, wciągając się ze śmiechu. Wydrwił i wyśmiał je obie bez litości, nie żartując im najbardziej ostrych przyczynków. Nazwał ją łowczynią posagów, odnowicielem bandy zbrodniarzy Comprachios'ów, którzy w wieku siedemnastym tworzyli poczwary dla zabawy królów, i potwornych błaznów dla zabawy ludu.

Ze śmiechem, którego pozazdrościłby mu niejeden prowincjonalny aktor, grający rolę djabła, zapewnił ją również że się zupełnie nie czuje na siłach, aby za jej pieniądze możyć daleki „polskim systemem”, na tuziny. Pani Elibieta uciekała z pokoju. Była rozżalona i poniekąd zaskoczona jego bezwzględnością, z którą atakował to „słodkie stworzenie” jakim była Marychna. Jeszcze przez kilka dni nastę-

nych nie przesiewał z niej szyderc, kpiąc z jej religijności, wychowania i inteligencji, cnoty, nawet urody. Wyglądało to tak, jakby mówił o swym największym nieprzyjacielu. Poprostu w jego głosie czuło się wstręt.

Nic więc dziwnego, że kiedy wyraził chęć zobaczenia „co Marychna robi”, pani Elibieta, uciekając się w duchu, równie obojętnym tonem wyraziła tylko zadowolenie, że się nieco przejeździ i rozzerwie.

Dzień był piękny, słoneczny, dyszący zapachami dojrziałych ziół, ociekających leśnym wiatrem, poruszającym maleńkie mi gałkami. Droga prowadziła przez las, którego trzy kilometry należały do Hurca i przedstawiały ogromną wartość. Były tam sosny, slegające ciemną prostą jak igły, prawdziwe maszynki, wspaniałe kody, modrze-

wie stuletnie, tak już rzadkie na świecie. W niektórych miejscach ogromne drzewy o rozłożystych konarach i pniach, jak kamienne kolumny.

Domilowicz jechał Ścieżynką leśną, zatopiony w tym olbrzymim bukiecie, jak drobniutka muszka w kępie trawy. Zapach rozgrzanej żywicy, rozpalonych świerków, gorących mchów, traw i paproci, których zielone pióropusze tryskały z pomiędzy drzew jasną sielonością, ta won prześmijająca, zaprawiona czemś ostrym, a słodkimi jednocześnie, upajała go jak wino.

Jechał spokojnie i wolno w tej ciszy, małej krzykami ptaków, trzepocących się wysoko nad jego głową, pod błękitem nieba rozwieszonym nad czubkami i wachlarzami drzew. Czują się daleki od świata i ludzi i spokój spływał do jego serca. Zapomniał

o nich i o sobie... Zapadał się w rozkoszą wędrówkę tego oczarowania, nie myśląc już o nikim i o niczym. Było mu dobrze, słodko i cicho.

I oto do życia powrócił, przechwywszy dość przedko te trzy kilometry, dzielące go od Hurca.

Było tylko co po obiedzie. Pan Stradiłowski, jak zwykle o tej porze, drzemał w swym pokoju, służba krzątała się w kredensie, niektórzy jedli dopiero obiad. W całym domu panowała cisza, która po leśnych gwarach wydawała mu się raczej nudą.

Marychnę zastał w ogrodzie nachyloną nad krzakami róży i obcinającą dojrzale kwiaty, których kilka leżało już na trawie przy krzaku. Zobaczywszy go, schodzącego z szerokiego tarasu, krzyknęła ze zdziwienia

(D. C. B.)

OD DECYZJI WOJEWODY W SPRAWACH BUDŻETOWYCH

można odwołać się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewn. stanęło—dawniej na stanowisku, że nie są dopuszczalne odwołania do ministerjum od decyzji wojewodów w sprawie zatwierdzenia budżetów miast i powiatowych związków komunalnych, gdyż wojewodowie, zatwierdzając budżety tych związków, wykonują uprawnienia, przekazane im przez ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu, a przeciw decyzji ministra spraw wewnętrznych, wydanej w porozumieniu z ministrem skarbu, nie przysługują środki

prawy w toku postępowania administracyjnego. W związku jednak ze stanowiskiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wyrażonem w kilku wyrokach, że w sprawach zatwierdzania budżetów zw. komunalnych w braku specjalnych zastrzeżeń w ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — znajduje zastosowanie ogólna zasada prawna, zapewniająca stronom prawo rozpatrywania spraw w dwóch kolejnych instancjach administracyjnych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza obec-

nie w okólniku do wojewodów, że wobec powyższego przeciw decyzjom wojewodów, wydanej w pierwszej instancji w sprawie budżetów związków komunalnych, przysługują środki

prawy odwołania do ministra spraw wewnętrznych. Ministerstwo Spraw Wewn. poleca wojewodom dopilnować wykonania powyższych wyjaśnień.

Rola współczesnej kawalerji.

W czwartek 13 bm. o godz. 18 min. 15 w lokalu T-wa Wiedzy Wojskowej (kasyno garnizonowe—koszary im. gen. So-

wińskiego) mjr. dypl. Żórawski z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Rola współczesnej kawalerji”.

Nowy lekarz rejonowy i kierownik

Osrodka Zdrowia w Zabłudowie.

Dowiadujemy się, że na stanowisko lekarza rejonowego i kierownika Osrodka Zdrowia w Zabłudowie, które zajmował dotychczas dr. Norbert-Józef

Tomanowski, z dniem 1 b. m. został zaangażowany przez Wydział Powiatowy Sejmiku Białostockiego dr. Stefan Szymczyk.

Biblioteczki ruchome LOPP.

Na wniosek sekcji opieki nad szkolnymi kołami L.O.P.P. zarządek Komitetu Powiatowego postanowił stworzyć pięć bibliotek ruchomych, zawierających każda po 35 książek o treści związanej i lotnictwem lub obroną przeciwgazową. Biblioteczki te przydzielane będą na pewien określony w regulaminie termin szkolnym i zwykłym kołom L.O.P.P. za-

równy w mieście jak i powiecie. Biblioteczki staną się niewątpliwie doskonałym środkiem propagandowym. Dzięki należytemu doborowi książek potrafią wzbudzić zainteresowanie lotnictwem wśród szerokiej warstwy, z których rekrutują się członkowie Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Z. Kielczewska w Białymstoku.

W Białymstoku wystąpi w dniach najbliższych zespół teatru rosyjskiego z ulubienicą białostoczan znakomitą artystką

p. Z. Kielczewską na czele. Zespół ten chlubnie znany w naszym mieście daje tylko trzy przedstawienia.

Skasowanie ścigania doraźnych kar od nieletnich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesało do wszystkich

województw okólnik w sprawie nakładania kar administracyjnych w drodze doraźnych nakazów karnych na nieletnich, a zwłaszcza na młodzież szkolną.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wychodząc z założenia, że nieletni nie zawsze zdają sobie sprawę z popełnionych wykroczeń i zwykle nie posiadają własnych środków pieniężnych na uszczerbek kar, uważa że w omawianych wypadkach ściganie grzywnien powinno być zaniechane, a postępowanie karno-administracyjne w takich wypadkach ograniczyć się jedynie do wyległowania winnego i sporządzenie odpowiedniego doniesienia.

Doraźne kary.

Onegdaj policja ukarała w drodze doraźnych mandatów karnych 41 osób na sumę zł. 76,50.

Wpadła pod taksówkę, lecz wyszła bez szwanku.

Szofer Władysław Motowicki zameldował w komisariacie policji, że jadąc swoją taksówką przez Rynek Kościuski, w czasie wymijania się z dorożką obok domu Nr. 12, zauważył, że z poza tej dorożki wyskoczyła nagle nieznaną mu kobieta,

chcąc przejść przez jezdnię. Szofer podał sygnały ostrzegawcze, natomiast nie miał już możliwości zatrzymania taksówki. Kobieta trafiła między koła, lecz widocznie wyszła bez szwanku, gdyż bez pomocy udała się do domu.

Nóż w brzuchu—sprawca w więzieniu.

Dn. 10 b. m. Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy braci Antoniego i Franciszka Citkowskich, osk. z art. 467 K.K. skazał Antoniego Citkowskiego na 4-letnie ciężkie więzienie, za spowodowanie bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała Józefowi Wojskiemu, którego dnia 2 listopada ub. r. na Rynku Kościuski uderzył nożem w brzuch.

nym niewiśledzonym osobnikiem, gdyż Wojski oprócz rany w brzuchu miał poranioną głowę.

Kradzież 140 zł.

z zamkniętego kosza.

Dyżurny przodownik jednego z komisariatów przyjął zameldowanie Marij Piotrowskiej, że podczas nieobecności domowników z niezamkniętego mieszkania skradziono 140 zł, które znajdowały się w zamkniętym na klucz koszu.

PROTEST

przeciwko przedświadczeniom religijnym w Z. S. S. R.

Dziś o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Robotników Katolickich (Rynek Kościuski 1) odbędzie się zebranie przedstawicieli chrześcijańskich organizacji społecznych i zawodowych w celu uchwalenia protestu przeciwko przedświadczeniom religijnym w Rosji Sowieckiej.

Uwaga! Poszukujemy zdecydowanych i podniekanych, placu w najbliższej i najbliższej okolicy Białostoku w odległości 2-3 kilometrów od stacji, stała komunikacja autobusowa, las budulcowy, najdogodniejsze warunki sprzedaży, poszukuje się również dzierżawcy majątku do 400 morgi może być w stanie zamieszkałym. Zgłoszenia do biura Komisowego Pośrednictwa Kupna i Sprzedaży, Białystok, Stankiewicz 34.

Popieracie L.O.P.P.

Rekordowy program słynnej wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer” POPULARNY AMANT
JOHN GILBERT i UROZCA
IMOGENA ROBERTSON
W dramacie erotycznym rozgrywanym się w palących piaskach pustyni p.t.
NOCE W PUSTYNIACH

APOLLO

DZIŚ Podwójny program
Fosfalek o g. 6, 7, 20, 25 i 10 w.
Świetna i niespodziana komedia pełna zawadającego humoru
Najlepszy film bieżącego sezonu
CZŁOWIEK KTORY KRĘCI
Wzruszający a zarazem pobudzający do śmiechu film.
Triumfalna kreacja słynnego komika
BUSTER KEATON

Najnowszy film POLSKIEJ produkcji

KULT CIAŁA

W rolach głównych:

Michał VARONI, Petersen MOZUCHINOWA EUGENJUSZ BODO

Wkrótce na ekranie kina „MODERN”

Budżet dodatkowy miasta.

W dniu 10 bm. odbyło się posiedzenie Magistratu celem ostatecznego przyjęcia budżetu dodatkowego na r. 1929-30.

Budżet administracyjny wynosi zł. 127.000, nadzwyczajny (budowa szpitala, kupno gmachu dla szkoły powszechnej) — zł. 255.000.

Pozatem przyjęto budżet dodatkowy w związku z zatrudnieniem bezrobotnych w wysokości zł. 90.000. Dokonano również szeregu drobnych przelewów (virement) pozycji budżetowych.

Po rozpatrzeniu tych uchwał przez Komisję Budżetowo-Finansową sprawa przejdzie na plenum Rady Miejskiej.

Prawie równocześnie z ukształtowaniem państwa polskiego, na zrujnowanych materialnie kresach wschodnich, poczęła się szerzyć idea salezjańska, niosąca w zarodzie swym ukojenie duchowe i pomoc ludności.

Pożyczki dla inwalidów na uruchomienie warsztatów pracy.

W najbliższych dniach zaczęta urzędować w poszczególnych województwach komisje dla udzielania pożyczek inwalidom wojennym na uruchomie-

nie warsztatów pracy. Pożyczki udzielane będą ze specjalnego funduszu, utworzonego w Państwowym Banku Rolnym.

Półowa podatku dochodowego a całość należnej opłaty emerytalnej będą potrącone kolejarzom zawieszonym w urzędowaniu.

Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło (Dz. Urzędowy Nr. 4 z 1930 r.), że przy wypłacie uposażenia pracownikom, zawieszonym w urzędowaniu, należy potrącać podatek dochodowy

od wypłacanej połowy uposażenia, opłaty zaś emerytalne od całego uposażenia. Wyjaśnienie to kładzie kres dotychczasowej dowolnej interpretacji przez poszczególne urzędy kolejowe.

Odczyt w I gimnazjum.

W dniu wczorajszym w gimnazjum państwowym im. kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku b. wychowanek tegoż gimnazjum p. Jerzy Mann wygłosił odczyt p. t. „Praca i o-

szczędność jako główne podstawy dobrobytu w Polsce”. Odczytu z ciekawością wysłuchali uczniowie wszystkich klas oraz cały personel nauczycielski.

Wyroby krajowe nie ustępują zagranicznym.

Dyrekcja tramwajów w Warszawie zakupiła we Francji nowe podwozia autobusowe w liczbie kilkunastu sztuk. Karoserje będą wykonane w kraju, albowiem dostarczane dotychczas z fabryk krajowych w niczem nie ustępują zagranicz-

nym, a nawet pod wieloma względami są lepsze. Jak wiadomo naszym czytelnikom karoserje wykonała białostocka fabryka „Autokaros” i po wykonaniu odeślata te autobusy w roku ubiegłym do Warszawy.

Biblioteka im. „Szolem-Alejem”

w Białymstoku w roku 1929.

Liczba abonentów w d. 1-go stycznia 1930 roku wynosiła 1.411, męczyzn 710 kobiet 701. 47,1 proc. abonentów stanowi uczniowie i studenci; 41,3% — robotnicy i urzędnicy; 1,6% — kupcy i rzemieślnicy; 10% — bez określonego zajęcia.

W ciągu roku ubiegłego wydano abonentom 92.550 tomów.

Ilość wydanych książek podług języków przedstawia się, jak następuje: polski 56,1%, żydowski 33,2, rosyjski 7,2, hebrajski 2,2, inne 1,3.

Z ogólnej ilości wypożyczonych książek przypada 88,4% na literaturę piękną, 11,6% na książki treści naukowej.

Księgozbiór biblioteki w dniu 1.1 1930 r. liczył 32.406 tomów w językach: żydowskim, polskim, rosyjskim, niemieckim, hebrajskim, angielskim, francuskim i esperanto.

W ciągu roku ubiegłego przybyło 1.915 nowych tomów: (962 polskie, 728 żydowskie, 141 ros. 64 hebrajskie 16 niemieckie 4 angielskie).

Niegrzeczni goście sławnej piwiarni.

Właściciel sławnej piwiarni przy ulicy Kolejowej Nr. 14 o której „Dziennik” pisał niejednokrotnie, p. Antoni Kopczeński doniósł policji, że 24-letni Aleksander K. wraz ze swoim bratem Józefem onegdaj przyszli

wieczorem do piwiarni i po napięciu się piwa skradli z szufłady 17 zł., a na dodatek pobili go. Policja zainteresowała się postępowaniem niegrzecznych gości i prowadzi dochodzenie.

Dr. Neumark
ChOROBY WENERYZYJNE, SZKROBIA I WAZOZY.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

Dr. M. Kanel
ChOROBY WENERYZYJNE, SZKROBIA I WAZOZY.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Stankiewicza 37 (partez) tel. 5-95.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9. CENY OGŁOSZENI: za pierwszy milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1. Telef. Nr. 11 (dodatkowy).